

2334 spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Szybki rozwój gospodarki naszych spółdzielni produkcyjnych, wysokie plony, zebrane przez spółdzielnie i coraz lepsze wyniki hodowli spółdzielczej, jak również wysokie zarobki jakie obecnie — po dokonaniu podziału dochodów za rok ubiegły — otrzymują członkowie spółdzielni, — zachęcają coraz nowe grupy mało i średniorolnych chłopów w różnych wsiach do organizowania gospodarstw zespołowych. Toteż liczba spółdzielni powiększa się z dnia na dzień. Dobitnie świadczy o tym fakt, że w styczniu br. zarejestrowano w całym kraju 135 nowych gospodarstw zespołowych, co powiększyło ogólną liczbę istniejących spółdzielni do 2334.

W socjalistycznej przebudowie wsi przoduje województwo szczecińskie, gdzie w końcu stycznia ilość gromad, w których zorganizowano gospodarstwa zespołowe, stanowiła 25 procent ogólnej ilości.

W województwie koszalińskim wysunął się powiat Drawsko. Mało i średniorolni chłopci tego powiatu zorganizowali już spółdzielnie we wszystkich bez wyjątku gromadach.

Strasзлиwa katastrofa kolejowa pod Nowym Jorkiem

NOWY JORK (PAP). W Woodbridge (New Jersey) pociąg nowojorskiej kolei podmiejskiej, wracający do Nowego Jorku uległ katastrofie, podczas której zginęło 80 osób a 500 osób odniosło rany.

Gdy pociąg przejeżdżał w pełnym biegu przez zbudowany ostatnio drewniany wiadukt, przerucony nad ulicą, parowóz wykołcił się i runął na ulicę, pociągając za sobą sześć spośród jedenastu wagonów. Nieopisana panika zwiększyła liczbę ofiar. Niektórzy pasażerowie zostali zdeptani na śmierć. Wielu pasażerów sądziło, że pociąg w chwili katastrofy znajdował się nad rzeką i wobec tego wyskakiwało przez okna wagonów na ulicę z wysokości przeszło 6 metrów.

Granica na Odrze i Nysie gwarantuje pokój w Europie Wielki wiec w Paryżu

PARYŻ (PAP). W sali Mutualite w Paryżu odbyło się zebranie dyskusyjne zorganizowane przez towarzystwo obrońcy granic na Odrze i Nysie. Przewodniczący towarzystwa — Henri De Korab wyjaśnił rolę i cele towarzystwa, podkreślając, że linia Odra i Nysa jest naturalną granicą Polski. Mówca przypomniał słowa jednego z polityków francu-

Poznański MHD zdoła przełazić sztandar przechodni

Już w trzecim kwartale r. 1950 dyrekcja poznańskiego Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Spożyw. zdobyła we współzawodnictwie między dyrekcjami II miejsce w kraju. Obecnie za czwarty kwartał zdobyła sztandar przechodni — w nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca.

Na terenie przodującej dyrekcji poznańskiej wyróżnionych zostało szeszczytnie za zwycięstwo we współzawodnictwie 5 sklepów. Pierwsze miejsce zajął sklep spożywczy nr 25 przy ul. Wodnej, zdobywając proporzec przechodni i 3000 zł nagrody dla zespołu. Na drugim miejscu znalazł się sklep cukierniczy nr 11 przy Pl. Wolności, na 3 sklep tytoniowy nr 43 przy ul. Fredry. Dwa czwarte miejsca zajęły sklepy: spożywczy nr 16 przy ul. Strzeleckiej i kwiatarnia nr 53 przy ul. Przemysłowej 70. (ŁU)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VII ABC

Poznań, piątek 9 lutego 1951 r.

Nr 39 (2137)

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Nowa radziecka inicjatywa pokoju

ODPOWIEDŹ RZĄDU ZSRR na noty państw zachodnich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: dnia 23 stycznia br. ambasador Francji p. Chataigneau, charge d'affaires USA p. Barbour oraz charge d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicholls wręczyli ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiemu jednobrzmiące noty rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z 30 grudnia 1950 r., dotyczące zwołania rady ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji celem rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Dnia 5 lutego br. minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński przyjął ambasadora Francji p. Chataigneau, charge d'affaires USA p. Barbour i charge d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicholls i wręczył im noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego.

W nocy swej rząd francuski prosi rząd radziecki o dodatkowe wyjaśnienia w sprawie wstępnej narady przedstawicieli czterech rządów. Rząd francuski zapytuje, czy rząd radziecki zgadza się, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych rozpatrzyła poza sprawami dotyczącymi demilitaryzacji Niemiec również inne podstawowe problemy, których rozwiązanie pozwoliłoby polepszyć stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją oraz usunąć przyczynę istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego.

Jednocześnie rząd francuski stwierdza, że nie może się zgodzić na przyjęcie deklaracji

praskiej jako podstawy dyskusji w sprawie Niemiec.

Rząd francuski podkreśla dalej, że przedstawiciele czterech rządów na wstępnej naradzie mieliby ustalić tylko porządek dzienny konferencji czterech ministrów i kolejność rozpatrywania spraw, nie wdając się w meritum zagadnień.

W końcu rząd francuski proponuje Paryż jako miejsce zwołania wstępnej narady.

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO Z 5 LUTEGO 1951 R.

W związku z notą rządu francuskiego z 23 stycznia 1951 r. ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

1. Wykonanie postanowień układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i usunięcie rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw w tej sprawie ma doniosłe znaczenie dla osłabienia istniejącego obecnie napięcia sytuacji międzynarodowej i niewątpliwie znacznie sprzytałoby poprawie stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Tymczasem nowojorska narada ministrów spraw zagranicznych Francji, USA i Wielkiej Brytanii we wrześniu 1950 r. oraz późniejsze kroki rządów tych państw zmierzają wyraźnie do odbudowy w Niemczech Zachodnich regularnej armii niemieckiej oraz do tak olbrzymiego zwiększenia zbrojeń w Europie i w Stanach Zjednoczonych, iż budzi to coraz większe obawy wśród narodów, które jeszcze niedawno przeżywały wstrząsy i — niedość II wojny światowej.

Przedstawiciele Polski i ZSRR domagają się potępienia agresywnych ataków USA wobec Chin

NOWY JORK (PAP). We wtorek Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wznowiła rozpatrywanie skargi Związku Radzieckiego na agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Carapkin złożył oświadczenie w sprawie skargi na pogwałcenie granic powietrznych Chin przez siły lotnicze Stanów Zjednoczonych oraz na bombardowanie i ostrzeliwanie przez nie terytorium chińskiego.

Naruszenie terytorium chińskiego oraz okupacja Tajwanu — ciągnął dalej Carapkin — są ogniwami jednego łańcucha i świadczą o planach Stanów Zjednoczonych rozszerzenia agresji na Chin.

W imieniu delegacji radzieckiej Carapkin złożył rezolucję, stwierdzającą, że Zgromadzenie Ogólne potępia bezprawne akty rządu USA wobec Chin oraz obarcza rząd amerykański pełną odpowiedzialnością za te akty, za szkody wyrządzone w wyniku tych aktów Chińskiej Republice Ludowej oraz za wszelkie następstwa, do jakich mogą one doprowadzić. Rezolucja zaleca również, aby Rada

Z tego właśnie powodu rząd radziecki jeszcze 30 listopada ub. r. podjął inicjatywę zwołania rady ministrów spraw zagranicznych, celem przedyskutowania sprawy demilitaryzacji Niemiec.

Ponieważ rząd Francji, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, również oświadcza, iż dąży do trwałego polepszenia stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim oraz do usunięcia przyczyn istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego, rząd radziecki uważa, że w takim wypadku nie powinno być żadnych podstaw dla dalszego odra-

(Dokończenie na str. 2)

Płyną setki ton ziarna do punktów skupu

Chłopi wykonują z nadwyżką plany dostaw Przymusowe omłoty kruszą opór kulaków

WARSZAWA (PAP). Każdy dzień przynosi nowe setki ton zboża sprzedawanego Państwu przez chłopów, którzy pragną przed terminem wykonać swe zobowiązania dostawy zboża na rok gospodarczy 1950/51. W wielu wypadkach dostawy odbywają się zbiorowo. Równocześnie szereg gromad przekracza plany, odstawi-ając dodatkowe ilości zboża.

Zbiorowe dostawy zboża odbyły się ostatnio m. in. w gromadach: Skomorochy i Tuczeny, gm. Grabowiec, pow. hrubieszowski oraz w pięciu gromadach powiatu zamojskiego i w licznych gromadach innych powiatów województwa lubelskiego.

Manifestacyjnemu transportowi 40 furmanek ze zbożem z

Wszyscy do walki o wykonanie planu skupu zboża!

Data 28 lutego oznacza ostateczny termin wykonania planowego skupu zboża na rok gospodarczy 1950/51. Wszelkie gromady w woj. poznańskim i zielonogórskim, które na zebraniach chłopskich w jesieni ub. roku podjęły zobowiązania dostawy nadwyżek zbożowych, a dotychczas planów nie wykonywały, mają obowiązek dopilnowania tego terminu.

Państwo Ludowe planując na cały rok nieprzerwane zapotrzebowanie świata pracy w chlebie, pozostawia chłopom wolną rękę w deklarowaniu wysokości dostaw czterech głównych zbóż. Zrozumienie tej sprawy wśród mało i średniorolnych chłopów było b. duże. Dowodem tego są cyfry wskazujące, że ci właśnie chłopcy wykonali swe dobrowolne zgłoszenia w bardzo wysokim procencie a w wielu gromadach nawet ponad przewidziany plan.

Tak na przykład gromada Szemzdrowo w pow. rawickim przekroczyła plan o 7%, Potrzebowo o 41%, Szczodrowo w pow. kościańskim o 50%, Siedlec w pow. wolsztyńskim o 29% itd.

Relacje naszych korespondentów wiejskich stwierdzają, że i wiele innych gromad wykonywało plan z nadwyżką, gdyby nie elementy kulackie, bogacze i spekulanci wiejscy, którzy od samego początku akcji stanęli okoniem i usiłowali sabotować skup zboża, aby zatrzymać je dla celów spekulacyjnych. Bogacze wiejscy, niczym chomiki, gromadzą zapasy zbożowe po różnych zakamarkach swych zagrod. Dzięki czujności trójkę gromadzkich oraz mało-rolnych chłopów i młodzieży akcja kulaków została w większości wypadków sparaliżowana, wytrącono bogaczom z ręki broń ucieku i wyszysku, jaką stanowiłyby w ich rękach rezerwy zbożowe.

Taki np. Julian Zychliński ze Stobna w pow. piskim zakłinał się na wszystko w świecie, że zboża nie posiada, mimo, iż nie odstawił nawet połowy zadeklarowanej przez siebie nadwyżki. Dodawał jeszcze, iż sam będzie musiał kupować zboże, gdyż to co posiada na wyżywienie rodziny i inwentarza nie starczy. Tymczasem „trójka gromadzka” znalazła u niego w stodole ukryte pod słomą w specjalnym ogrodzeniu 32 kwintale zboża.

Inna sytuacja była w gromadzie Górki Noteckie w woj. zielonogórskim. Uboższa część rolników odstawiła zadeklarowane dobrowolnie nadwyżki zboża, natomiast bogatsza część rozpoczęła sabotować uchwałę gromadzką.

Wobec tego bezrolni i małorolni chłopcy postanowili dokonać kontroli. I zboże znaleźli. U Władysława Antkiewicza ukryte w stajni, u Stanisława Kurzawy w stodole, na strychu, w komórze i w sypani pod siennikami. Ostateczny termin odstawy się zbliża! Masy pracujących chłopów muszą dopilnować sprawy i demaskując szkodliwą działalność bogaczy — spekulantów doprowadzić do wykonania planu.

Jan Ryszewski

nie odstawiła dodatkowe ilości zboża. M. in. gospodarująca na 7-hektarach chłopka, J. Niewiadomska z gminy Wiczo (woj. gdańskie), odstawiła ponad 5 ton ziarna, czyli z górą dwukrotnie więcej, niż jej wyznaczono.

Kulacy niejednokrotnie powstrzymują się od sprzedaży zboża Państwu — ale ich opór przełamują gospodarze, którzy solidnie wykonują sprzedaż Państwu nadwyżek zbożowych. Niejednokrotnie wystarcza już sama zdecydowana postawa i moralny nacisk opinii gromadzkiej. I tak np. z woj. gdańskiego donoszą, że gdy kulak Edward Kurowski z gromady Cieplice dowiedział się o uchwale zebrania gromadzkiego, które za zgodą Gminnej Rady Narodowej postanowiło przeprowadzić przymusowe omłoty u bogaczy, natychmiast przystąpił do młócenia zboża, leżącego w stodole i następnie odstawił całą zaległą ilość.

100 tys. włókniarzy współzawodniczy w walce o palmę pierwszeństwa

ŁÓDŹ (PAP). Blisko 100 tysięcy włókniarzy, łącznie z personelem technicznym fabryk, bierze udział we współzawodnictwie o tytuł najlepiej pracującego zakładu przemysłu włókienniczego, zainicjowanym przez załogę ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi.

Armia Ludowa odparła natarcie nieprzyjaciela

PEKIN (PAP). W środowym komunikacie ogłoszonym w Phenianie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w rejonie Wondžu oddziały Armii Ludowej odparły kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty. Na frontach zachodnim i centralnym trwały walki. Oddziały Armii Ludowej, odparując przeciwnatarcie nieprzyjaciela, zadają mu poważne ciosy.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Aktywu Gospodarczego Drobnej Wytwórczości

W dniach 9 i 10 lutego br. odbędzie się w Poznaniu w Izbie Rzemieślniczej, organizowany przez Dyrekcję Państwowego Przemysłu Miejscowego (Grupa Metalowa i Elektrotechniczna) na polecenie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości pierwszy Ogólnopolski Zjazd Aktywu Gospodarczego Drobnej Wytwórczości. Obrady Zjazdu rozpoczynają się o godz. 10, tematem zaś ich będą zagadnienia produkcyjno-techniczne drobnej wytwórczości.

(S-ka)

Demokratyczna młodzież całego świata wzmaga walkę o trwały pokój

PRAGA (PAP). Jak już donosiliśmy, w środę rozpoczęły się w Pradze obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Komitet Wykonawczy rozpatrzy sprawozdanie o wykonaniu uchwał rady federacji powziętych na posiedzeniu w Wiedniu, referat o nowych zadaniach federacji w walce o pokój oraz sprawę przygotowań do światowego festiwalu młodych bojowników o pokój, który ma się odbyć latem br. w Berlinie.

Na sesję przybyli przedstawiciele młodzieży 24 krajów — ZSRR, Chin, krajów demokracji ludowej, USA, Włoch, Anglii, Francji, Indii, Australii, Wietnamu, Brazylii i innych państw.

W pierwszym dniu obrad zasadniczy referat wygłosił przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Enrico Berlinguer. Po scharakteryzowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej Berlinguer podkreślił, że jednym z najważniejszych zadań SFMD i wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych jest jak najintensywniejsze popularyzowanie uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, wzmocnienie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii, pogłębianie solidarności z narodami Korei i innych państw azjatyckich, walczących przeciwko imperialistycznym agresorom oraz epotowanie walki o demokratyczne i socjalne prawa młodzieży.

Z akcji skupu zboża

Przerwany sen gminnej Rady Narodowej w Rydzynie

Przywykliśmy — i słusznie — do tego, że nie może wymagać obowiązkowości i sumienności ten, który zalet tych nie posiada. Zdawałoby się, że są to postulaty nie wymagające dyskusji. A jednak wątpliwości takie nasuwają się, gdy przypatrzmy się pracy Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie.

Weźmy np. zagadnienie skupu zboża. Zdajemy sobie spr-

awę, że dostateczne zaopatrzenie ośrodków miejskich w przetworzone zboże jest oczywistym zagadnieniem. Zagadnienie to nie zarysowało się jednak dość wyraźnie w pracach wymienionej Gminnej Rady Narodowej. Radni jej nie przejawiali większego zainteresowania tym problemem. W rezultacie powstały poważne zalety. Wystarczy wymienić tylko gromadę Robczyso, która odstawiła zalety połowę przewidzianego planem zboża.

Z całego kraju

POZNAŃ. W województwie poznańskim w ub. roku radiofonizowane zostały 504 obiekty, w tym 258 szkół, 23 przedszkola, 43 spółdzielnie produkcyjne i 180 świetlic.

45 zespołów Wszechniczy Radiowej otrzymało aparaty radiowe.

KRAKÓW. W wyniku trwającego od 5 miesięcy współzawodnictwa załóg ekspozytur PKS w Krakowie i Tarnowie zaoszczędzono łącznie 28 tys. litrów paliw płynnych. We współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce uzyskał szofer Z. Jasierski, który zaoszczędził 562 litry paliwa.

Dlaczego? Trudno uwierzyć, a jednak jest faktem, że ani jeden z radnych posiadających ziemię nie odstawił w pełni zboża, nie mógł już o dostawach ponadplanowych.

W tym naświetleniu zrozumiałe stało się brak aktywności Rady. Wiemy dlaczego tolerowano niewywiązywanie się poszczególnych gromad z obowiązku dostawy zboża.

Tego wygodnictwa, kumoterstwa i obojętności nie tolerowały jednak długo czynniki nadrzędne. Do Rady weszli nowi ludzie. Należą więc żyć nadzieje, że wraz ze zmianą składu rozwieje się atmosfera sennosci towarzysząca pracom Gminnej Rady Narodowej w Rydzynie.

Cz. W.

Więcej, lepiej, taniej!

Bronisław Wałtosz wzywa górników do walki o obniżkę kosztów produkcji węgla

WROCŁAW (PAP). Bronisław Wałtosz, górnik kopalni „Victoria” wystąpił na łamach „Gazety Robotniczej” z apelem do swych towarzyszy pracy, wzywając ich do wzmocnienia walki o obniżenie kosztów produkcji węgla. Wałtosz zobowiązał się zwiększyć głębokość węgla o 50 cm, wykonywać cykl w ciągu jednej zmiany, zwiększyć wydajność o 5 proc. oraz podnieść czystość urobku o 20 proc.

„Towarzysze Kawczy i Gładysz — pisze w apelu Wałtosz — pokazali nam nowe sposoby wyzwalania ukrytych rezerw w kopalniach. Są to: cykliczne pędzenie ścian i wydobywanie czystego urobku. Dodam jeszcze: przez zwiększenie głębokości węgla można więcej węgla wydobyć i to węgla tańszego. Bo przy większym węgla wzrasta wydajność pracy”.

„Węgiel jest najważniejszy dla realizacji planu 6-letniego — czytamy dalej w apelu — a w planie chodzi o sprawy wielkie — o socjalizm i o pokój. My wszyscy pragniemy naszej pracy budować coraz lepsze życie, szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci, budujemy socjalizm. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach na świecie pragnie pokoju.”

W dalszym ciągu apelu Wałtosz mówi o zbrodniczych zakusach imperialistów, przygotowujących nową wojnę i wzywając do walki z imperializmem. Wałtosz wzywa wszystkich górników, aby wypełnili swój obowiązek w walce przeciwko podlegaczom wojennym, w walce o zwycięstwo sił pokoju i postępu.

„Czy każdy z nas pamięta co dzień — czytamy w apelu — że broniąc swej ojczyzny ludu Korei i Wietnamu, że występując przeciw imperializmowi Włoch i Francuzi, że wszyscy bojownicy o pokój na nas liczą? Że nadzieje zwycięstwa nierozwalnie wiążą z potęgą przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego, z wzrastającą siłą Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, krajów demokracji ludowej, z siłą, którą i my budujemy.”

Dać więcej węgla — czytamy dalej w apelu Wałtosza — to znaczy pracować wydajnie, to znaczy wzmocnić dyscyplinę pracy, skutecznie walczyć z bułmaczami, lepiej wykorzystywać maszyny i urządzenia, szukać coraz to lepszych metod pracy. Powiedzmy sobie tak: dziś zrobimy więcej niż wczoraj, a jutro więcej niż dziś.”

W zakończeniu apelu Wał-

tosz oświadcza: „Apeluję do wszystkich górników, rełaczy, ładowaczy, podszkarkarzy, nadgórników, sztygarów i inżynierów, do wszystkich górników

kopalnianych: dajmy krajowi więcej węgla. Bądźmy czujni w walce z wrogiem klasowym. Wzorujemy się na wspaniałych przykładach bohaterów górników radzieckich. Przyspieszmy wykonanie planu 6-letniego. Wzmocnijmy walkę o pokój i socjalizm.”

Wzwanie czołowego górnika kop. „Victoria” brygadzysty

Metoda inż. Kowalowa przyspieszyła dwukrotnie pracę

WARSZAWA (PAP). W Katowickiej Fabryce Sprzętu Górniczego zastosowano metodę radzieckiego inżyniera Kowalowa, dzięki czemu uzyskano znaczny wzrost wydajności pracy. Inż. Ryszard Borkowski, współpracując z przodownikami pracy: Alfredem Parzętnym, Janem Wystrachem, Kazimierzem Kowalczykiem, Pawłem Frejowem i innymi, opracował najbardziej racjonalne sposoby obrabiania poszczególnych elementów produkcji na reolwerówkach i tokarkach.

Dzięki wyeliminowaniu z poszczególnych operacji zbędnych czynności ruchów i chwytów uzyskano znaczne przyspieszenie tempa pracy. M. in. tokarz Ziemia, który przed wprowadzeniem metody inż. Kowalowa wykonywał na reolwerówce w ciągu dniówki 13 elementów, wykonuje obecnie, tj. po mie-

siacu pracy nowym systemem — 28 elementów, a tokarz Parzętny podniósł wydajność pracy z 25 do 43 elementów w ciągu dniówki.

Stosowanie tej metody podnosi również kwalifikacje zawodowe mniej zaawansowanych towarzyszy, umożliwia podniesienie jakości produkcji i sprzyja rozwojowi pracy zespołowej. Np. zespół obsługujący reolwerówkę dzięki kolektywnej pracy nową metodą uzyskał w ostatniej dekadzie stycznia o 40 proc. wyższą wydajność niż poprzednio.

Nowej metodzie pracy, która jest szczegółowo dyskutowana na zebraniach robotników, poświęcona będzie w najbliższym czasie specjalna wojewódzka konferencja inżynierów i techników, organizowana z inicjatywą „Trybuny Robotniczej”.

Wałtosza wywołało silny odzew w masach górniczych Dolnego Śląska.

Ze szczególnym entuzjazmem odpowiedzieli na apel towarzysza pracy Wałtosza — górnicy kop. „Victoria”. Brygadzysta Jan Czaja w imieniu swej brygady zadeklarował pogłębienie węgla na ścianie ze 130 do 150 cm, zwiększenie wydajności pracy o 10 proc. i zmniejszenie zużycia zużycia urobku o 5 proc. Młodzieżowa Brygada Piłarza w oświadczeniu swoim stwierdza:

„Dotychczas — wykonywaliśmy cykl wydobywczy w 24 godziny. Teraz tak zorganizujemy pracę, by zamykać cykl w 16 godzin. To będzie nasza odpowiedź na zakusy podlegaczy wojennych”.

Ważne zobowiązanie podjęła również brygada Sobieraja, zatrudniona przy przebijaniu tzw. dowerchni.

Na nasze roboty wyznaczono nam 95 dni, a my przebijemy dowerchnię w 64 dni.

Do Rady Zakładowej napływają nieustannie dalsze zobowiązania górników kop. „Victoria”.

Apel Wałtosza wywołał olbrzymie zainteresowanie w kopalniach Wałbrzyskich. Do rad zakładowych i komitetów zakładowych PZPR oraz do dyrekcji kopalń zgłaszają się górnicy, domagając się natychmiastowego zorganizowania zebrania masowych, na których mogliby przedyskutować wezwanie brygadzysty kop. „Victoria” i podjąć zobowiązania.

Noty ZSRR do państw zachodnich

(Dokończenie ze str. 1)

czania zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

2. Rząd radziecki nie może pominąć milczeniem tego, co dzieje się w ostatnich miesiącach i co widoczne jest każdemu.

Cajemu światu wiadome jest, że między rządami Francji USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony a rządem Adenauera w Bonn z drugiej już nie pierwszy miesiąc toczą się daleko sięgające rozmowy, których niebezpieczne znaczenie zrozumiałe jest wszystkim miłującym pokój narodom Europy.

W związku z tym należy podkreślić również fakt rozmów gen Eisenhowera z rządem Adenauera — zwolennika odwetu

— w sprawie włączenia wzrzeszanej armii niemieckiej w skład tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych” oraz mianowania właśnie w chwili obecnej gen. Eisenhowera dowódcą naczelnym tych sił zbrojnych, co w żaden sposób nie daje się pogodzić z oficjalnymi oświadczeniami o dążeniu do pokoju.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji w Niemczech Zachodnich podnoszą głowę skrajnie militarystyczne i zwolennicy odwetu i że wzrasta ciężar gatunkowy wczorajszych pachofków hitlerowskich spośród najbardziej agresywnych elementów.

Fakt, że ponadto w szeregu państw Europy oraz w Stanach Zjednoczonych zwiększenie armii i wysięg zbrojeń przybrały niespotykane rozmiary, potęgę, rzecz jasna, znacznie napędzając sytuację międzynarodowej i zaniepokojenie wśród narodów. Powstała tego rodzaju sytuacja, że konferencje ministrów spraw zagranicznych z tych lub innych powodów odracza się coraz bardziej, a jednocześnie nie tylko nie dokonuje się demilitaryzacji Niemiec, lecz wręcz przeciwnie podejmuje kroki zmierzające do odbudowy regularnej armii niemieckiej i przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich oraz wiele innych kroków, mających na celu forsowanie przygotowań do nowej wojny.

Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał nadal, to konferencja ministrów spraw zagranicznych, rzecz jasna, postawiona została przed faktami dokonany Rząd radziecki oświadczył już, iż ustosunkowuje się negatywnie do tego rodzaju polityki faktów dokonanych. Być może, że taka polityka odpowiada dążeniom tych lub innych kół agresywnych, ale rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi

na niedopuszczalność istniejącej sytuacji.

3. Rząd radziecki uważa za możliwe przedyskutowanie na sesji rady ministrów spraw zagranicznych również innych spraw, mając na uwadze że sprawy te będą rozpatrywane przez radę ministrów w takim składzie i w takim trybie, jak przewiduje układ pocczdamski zawarty między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją.

Co się tyczy, uwagi rządu francuskiego, iż deklaracja praksa nie może być przyjęta za podstawę do dyskusji, to stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie zostało już przedstawione w jego nocie z 30 grudnia 1950 r. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, iż rząd radziecki wychodzi przy tym z równego prawa wszystkich członków rady ministrów spraw zagranicznych do wnoszenia na rozpatrzenie rady wszelkich propozycji w sprawach, które będą przedmiotem dyskusji.

4. Rząd francuski w nocie z 23 stycznia porusza sprawę zadania wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw. Rząd radziecki uważa, że wstępna narada przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego winna ograniczyć się do opracowania porządku dziennego oraz ustalenia kolejności rozpatrywania spraw. Do zadań narady wstępnej nie powinno zatem należeć rozpatrzenie meritum spraw włączonych do porządku dziennego.

5. Rząd radziecki nie sprzeciwia się zwolnieniu wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw w Paryżu.

Noty analogicznej treści zostały jednocześnie przesłane rządowi USA i Wielkiej Brytanii.

Ogólnokrajowa narada Aktywu Kulturalno-Oświatowego

Centralna Rada Związków Zawodowych zwołuje na dzień 9 i 10 lutego br. ogólnopolską naradę Aktywu Kulturalno-Oświatowego, która odbędzie się w Poznaniu w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Celem narady jest omówienie i przedyskutowanie nowych form pracy na tym odcinku. Po wprowadzeniu współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej główny naciek kładzie się na powiązanie jej z pracą produkcyjną, racjonalizatorstwem oraz współzawodnictwem

zbiorowym indywidualnym. Jako jeden z punktów narady przewidziany jest wieczór wymiany doświadczeń racjonalizatorskich, uzupełniony pokazami praktycznymi.

W ramach narady odbędzie się również przegląd amatorskich zespołów teatralnych zawodowych. Impreza odbywać się będzie w teatrze Komedia Muzyczna. Trwać ona będzie od soboty 10 do środy 13 bm. i przewiduje w swym programie 5 sztuk o tematyce współczesnej. (mm)



(22)

— Stój! Ruki w wleńch!
Krzyknął z emocji i podniósł ręce do góry. Z zarośli wyłoniło się kilku rosnących mężczyzn w głębokich hełmach w kształcie nie przypominającym hełmów niemieckich.
— Własowcy! — pomyślał, słysząc o nich już podczas powstania.
— Co tu robisz? Kto jesteś? — spytano po rosyjsku.
Cykowiec jako tako znał język, nauczył się go w Hiszpanii.
— Ja raboczi — odparł.
— Polak?
— Tak, Polak.
I wówczas na hełmie najbliższego z żołnierzy rozpoznał pociemniały w mroku zarys gwiazdy.
— To wy — krzyknął. — Uważajcie, wy przecież znależliście się na tyłach Niemców.
— Znajem! Gdzie Niemcy?
— Pozwólcie mi opuścić ręce, nie umiem tak rozmawiać, mam zadyszkę.
Jeden z żołnierzy roześmiał się, podszedł do niego z wielokrotnym automatem i uderzył go po prawej kieszce.
— Rewolwer? — spytał Cykowiec. Jest w lewej, strzelam zwykle z lewej ręki.
Żołnierz odebrał mu broń i teraz dopiero pozwolił mu spuścić ręce.
Po pół godzinie przybyli siedzieli w piwnicy Kotowicza susząc się przy rozpalonym do czerwoności piecyku. Z ich ubrań biła para i zapach mokrego drewna.
— Dostaliśmy się do was przez kanał, woda chłodniejsza — mówił dowódca patrolu, niski tegi mężczyzna o okrągłej twarzy i błyszczących policzkach.
Przeciągnął ręką po oczach, był widocznie bardzo zmęczony, tarł palcami ciężkie powieki, które kleiły się do snu.
— Opowiadaj — zwrócił się do Suchego. O której Niemcy zwykły się na noc wycofywać?
Cykowiec spojrzał na Wieczorka.
— Około siódmej — odparł.
Wieczorek skinął głową.

Podoficer stawiał dalsze pytania, odpowiadali mu na przemian Cykowiec, Wieczorek i Zagórny. Józek przebywał na posesji z trzema wartownikami, stojącymi na posterunku.
Magda otworzyła skrzynkę, w której chowano ostatniego jeszcze niezjedzonego królika i krzyknęła cicho.
Podoficer poderwał się:
— Co się stało?
Magda wyprostowała się nad skrzynką z białym, puszystym kłębkim w ręku.
— Zdechł! — rzekła cicho. — Zdechł, chciałam ugotować zupę.
Jeden z żołnierzy mały, barczysty Gruzin, czarny jak smoła, zaśmiał się bezdźwięcznie, gdy Suchy przetłumaczył mu słowa Wieczorkowej.
— Bywają większe straty — rzekł.
Ale Wieczorkowa była niepodjęcona, stanęła przy piecu, w jego blasku przyglądała się martwemu zwierzątku.
Wówczas tegi podoficer zawołał:
— No, nie gniewaj się, gospodyn! zajęliśmy się swoimi męskimi sprawami, a o tym zupełnie zapomnieliśmy.
Wyjął z torby duży kawał słoniny i ćwierć bochenka żołnierskiego chleba. Jego podwładni uczynili to samo.
— Masz, przysmaż słoninę. A tu jest herbata, naparz mocnej herbaty. Zimno tu u was — mówił podoficer podając jej prowiant.
— Ale ja przecież nie dlatego... o tym króliku. Jak to wygląda... Gości będziemy objadać... Chciałam was poczęstować.
Żołnierze patrzyli wesołymi oczami na zmieszaną Magdę. Stała przy piecu, blask ognia barwił jej blade, wpadnięte policzki. Była ładna w tym blasku i zmieszaniu. Żołnierze uśmiechali się nie odrywając od niej oczu. Te małe, tak bardzo małe w stosunku do tego, co się działo o kilka kilometrów stąd sprawy, zmartwienie Magdy, jej zmieszanie, pokojowe słowo „goście” — okazało im przypomnienie własne domy, własne promieniujące ciepłem piece, własne dalekie kobiety.
Zapadło kłopotliwe milczenie. Zaskwierczała słonina, którą pokrajawszy wrzuciła Magda na patelnię, po piwnicy rozszedł się ciepły, smakowity zapach.
I wówczas potężny podoficer wyciągnął ręce do siedzącej obok Wieczorka Basi. Wziął ją na kolana, zanurzył swoją twarz w jej miękkich włosach. Nie patrzył na kolegów, może się wstydył przed nimi tej chwili słabości, a może był myślny tak daleko że zapominał o otaczających go ludziach, może trzymając małą obcą dziewczynkę na kolanach, on który przed kilku godzinami opuścił linie ognia i za kilka godzin miał znowu tam powrócić — odbywał podróż w baśń.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Co, gdzie i kiedy w Wolsztynie

W miesiącu lutym kino „Tatry” w Wolsztynie będzie wyświetlało następujące filmy: 8—11 bm. — „Dziubars” z dodatkami „Sztuka rzeźbiarska w kości”; 13—14 — „Czarcie źle” z dod. „Jeziro Tajmyr”; 15—18 — „Spisek bankrutow” (kolorowy) z dod. „Nauka i technika”; 21—25 — najnowszy film polski „Pierwszy start” z dod. „Naprzód młodzieży górniczej”; 27—28 kolorowy radziecki „Dwaj Panowie F”, wraz z dod. „Pieśń wiosny”. (kh)

Staraniem Pow. Komitetu Kultury Fizycznej i Ludowego Zespołu Sportowego w Kębłowie odbędzie się 11 bm. I Krok Bokserki z udziałem zawodników LZS Kębłowo i SKS przy Szkole Ogólnokształcącej. Zawody te wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród sportowców wolsztyńskich, zaniedbujących dotąd dziedzinę boks. Początek zawodów wyznaczono na godz. 14 w sali Domu Partijnego w Wolsztynie. (kh)

w Ostrowie

W sobotę, dnia 10 bm o godz. 19.30 w Wolskiej Hali Sportowej przy ul. Ulańskiej odbędzie się mecz bokserki o mistrzostwo kl. „A” pomiędzy drużynami ZKS „Włóknarz” Kalisz i ZKS „Kolejarz” Ostrów.
Kino: „Słońce” — Kobieta wyrusza w drogę; „Piast” — „Światłarka i pastuch”. (bdc)

Przyjęli radośnie

Społeczeństwo wolsztyńskie wyraziło na manifestacji swą radość z powodu decyzji rządu o zniesieniu tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i ustaleniu trwałej granicy przyjaźni na Odrze i Nysie.
W dyskusji ob. Eugeniusz Kieraś, pracownik Centrali Spożywczej, oświadczył: „Watykan popierał hitlerowców, którzy potrafili zamienić kościoły katolickie na obory. Kiedy po ogromnych przemianach społecznych Polska i NRD ustalają granicę pokoju, Waty-

Ostrowianie pozbywają się trunkowych tradycji

Ostrowski Powiatowy Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem rozpoczął swoją działalność w czerwcu 1949 r. W początkowym okresie napotykało na trudności, a to ze względu na brak odpowiednich ludzi w komitetach zakładowych. Zorganizowano 3 komitety miejskie w miasteczkach Reszkowie, Mikstacie i Odolanowie, 2 gminne i 3 szkolne, a ponadto zorganizowano kurs przeciwalkoholowy w Ostrowie w którym udział brał wszyscy przewodniczący i sekretarze komitetów zakładowych.

Częste kontrole gospód przez członków Komitetu z równoczesnym pouczeniem kierowników i kelnerów spowodowały że nie zdarzają się już wypadki sprzedaży wódki osobom

podchmielonym, jak również młodzieży do lat 21.

Z inicjatywy PRZZ powzięta została uchwała wprowadzająca zakaz sprzedaży alkoholu w dni wypłat i święta o których to dniach już informowaliśmy na łamach naszej gazety.

Do obniżenia spożycia alkoholu przyczynili się również wygłaszane w zakładach referaty o szkodliwości tego nałogu. W pewnych wypadkach zastosowano środki rygorystyczne, które niewątpliwie będą ostrzeżeniem dla wielu pracowników. I tak za notoryczne używanie alkoholu usunięto ze stanowisk kierowniczych dyr. Niezgódzkiego, kierownika Fabryki WYROBÓW METAL. — Jakkolwiek jak również z funkcji przewodniczącego ZZK II Grajka.

Spożycie alkoholu zmniejszyło się. Nie zdarzają się również wypadki picia wódki w świetlicach. Zabawy odbywają się bez wyszynku „trunków wysokokowych”. Związki jak i instytucje, które najlepiej wywiązują się z organizacji zabaw bezal-

koholowych będą premiowane. Nie do pomyślenia w przyszłości będą takie przypadki jak do niedawna zachodziły np. w Państw. Przedsiębiorstwie Budowlanym. Kiedy to poszczególne pracownicy pozwalali sobie pić wódkę w czasie godzin pracy.

Znaczne uzdrowienie stosunków już nastąpiło, jednak by akcja ta wydała jeszcze lepsze wyniki, należałoby spowodować zamknięcie niektórych knajp, których w Ostrowie jest jeszcze za dużo. Właściciele restauracji nie zawsze przestrzegają obowiązujących przepisów, lecz często lustracje „trójek” rychło usuną te mankamenty.

ZMP i nauczycielstwo osiągnęło w mieście znaczne wyniki, ale wieś jest jeszcze zaniedbana. Wzależne pole do działania na tych terenach ma oprócz gminnych komitetów Zw. Sam. Chłopskiej a w szczególności Kola Gospodyń Wiejskich, które w walce z alkoholem winny wykazać więcej energii. (Hof)

Nie tknęli igły, bo — brak lokalu

We wrześniu ub. r. zawiązała się w Kościanie Krawiecka Spółdzielnia Pracy. Krawcy, którzy pragnęli pracować zespołowo nie tknęli niestety od tej chwili igły i Kościańska Spółdzielnia Krawców istnieje tylko na papierze.

Uruchomienie placówki o północy z miesiąca na miesiąc, rozbijając się o brak lokalu. Prawdę mówiąc krawcy mogli uzyskać lokale. Były to lokale bardzo szczupłe, po zlikwidowanych sklepikach, które nie odpowiadały wymogom zakładu, w którym przewidziano zatrudnienie paru dziesiątek osób, mając jak najlepsze widoki rozwoju na przyszłość. Dlatego spółdzielnia zmuszona była z ofiarowanych lokali zrezygnować.

Mogłoby się wydawać, że istotnie bieda jest z lokalami użytkowymi w Kościanie. Lokale były i są i to takie, które by się nadawały. Przy rozdziale zastosowano dziwną drabinę ważności ubiegających się o lokal przedsiębiorstw i instytucji, ustawiając za każdym

razem Krawiecką Spółdzielnię Pracy na samym końcu.

Nie będziemy tu dyskutować nad pierwszeństwem tego czy innego przedsiębiorstwa, niemniej jednak uważamy, że sprawa lokalu dla Krawieckiej Spółdzielni Pracy w Kościanie, mającej niewątpliwie duże znaczenie, winna znaleźć wreszcie rozwiązanie. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby ten anormalny stan mógł trwać w nieskończoność. (Jók)

Dom i samochód dla uczczenia rocznicy

Dla uczczenia 6 rocznicy wyzwolenia Olszyna, pow. Leszno Prezydium PRN w Lesznie oddało do użytku społeczeństwa odremontowany dom, w którym mieścić się będzie Ośrodek Zdrowia wraz z łazienką oraz samochód do dyspozycji lekarza dla sprawniejszego obsłużenia chorych w terenie.

Jest to wyraz troski naszego Rządu o zapewnienie opieki lekarskiej najszerzszym masom miast i wsi.

PIOTR WOJTA
korespondent „Głosu”

Pogotowie wzywaj tylko przy poważnych wypadkach

Znane są wszystkim mieszkańcom Ostrowa i powiatu srebrne „Skody” Pogotowia Ratunkowego, stale czy to w dzień czy w nocy będące w ruchu. Dużo trzeba wysiłku, aby sprostać wszystkim wymaganiom. Praca Pogotowia niejednokrotnie napotyka na trudności, głównie z winy ubezpieczonych. Zbyt częste są jeszcze wypadki, że pochopnie wzywa się karetkę pogotowia wtedy, kiedy można by zjechać do najbliższego lekarza. Odpowiednie ubikacje na ten cel znajdują się w gmachu ZLP. Jednak niestety zajęte są przez biura PKS-u. Kompetentne czynnik nie wstąpił w najbliższej przyszłości rozwiązać tę sprawę pozytywnie.

Słuszny jest podział niedzielnego dyżuru, a mianowicie od 6—18 i 18—6. Dotychczas po 24 godzinny dyżur lekarz w niedzielę przyjmował normalnie ponad 100 chorych. (Hof)

Jaśniejsze stały się mieszkania robotnicze i chłopskie

Elektrownia w Ostrowie plany produkcyjne za rok 1950 wykonała z nadwyżką. Produkcja zespołów własnych wynosi 129,5 proc., a wysyłka prądu do sieci 122,97 proc. zaplanowanych ilości.

W roku 1950 w ramach prac inwestycyjnych zelektryfikowano całkowicie dzielnicę robotniczo-chłopską Zębów i pobudowano nową stację transformatorową. Odolanowo pobiera teraz prąd przez cały dzień, gdy poprzednio dostawiano prąd tylko wieczorem. Umożliwiono korzystanie z energii elektrycznej mieszkańcom Fabianowa i Ocieja. W dzielnicy Zacharzew przebudowano całkowicie sieć niskiego napięcia, gdzie istniała tylko przeciążona „prozikorka”, co powodowało wyłączanie pewnych obwodów.

Pomimo starań nie zdołano

JAROCIN

Do magazynu głównego zbiórki dla dzieci koreańskich w Jarocinie napływają wielkie ilości różnych przedmiotów, które po zakończeniu zbiórki będą starannie posortowane i wysłane do Woj. Kom. Obr. Pokoju. Trzeba zaznaczyć, że społeczeństwo powiatu jarocińskiego prócz przedmiotów użytkowych wpłaca w większości gotówkę. (krzy)

ku solidarności zanotowano. Dr Taczalanka upoczywie uchylił się od służby w Pogotowiu spychając pracę na kolegów.

Na naradzie roboczej ujawniono braki, które można będzie zlikwidować. Uruchomienie stałego ambulatorium usunęłoby wszystkie trudności i odciążyło znacznie lekarzy. Odpowiednie ubikacje na ten cel znajdują się w gmachu ZLP. Jednak niestety zajęte są przez biura PKS-u. Kompetentne czynnik nie wstąpił w najbliższej przyszłości rozwiązać tę sprawę pozytywnie.

Słuszny jest podział niedzielnego dyżuru, a mianowicie od 6—18 i 18—6. Dotychczas po 24 godzinny dyżur lekarz w niedzielę przyjmował normalnie ponad 100 chorych. (Hof)

poprawić jeszcze niektórych obwodów sieci niskiego i wysokiego napięcia.

Celem lepszego przygotowania pracowników urzędzone dwa kursy, które ukończyło 37 osób.

Udział we współzawodnictwie biorą inkasenci osiągając przeciętnie 140—150 proc. normy, a brigady kapitalnych remontów dochodzą do 178 proc. normy. (Hof)

UWAGA, korespondenci Głosu

W niedzielę 11 lutego 1951 r. odbędzie się we Włoszynie w świetlicy „Spółnia” przy ul. Plac 1 Maja 10 konferencja korespondentów wiejskich i miejskich „Głosu Wielkopolskiego” z powiatów: wrzesińskiego, konińskiego i jarocińskiego.

Wszystkich naszych korespondentów z wymienionych powiatów prosimy o punktualne przybycie na konferencję.

Pracownicy poszukiwani

Główny księgowy i 5 księgowych zaraz potrzebni. Dobre warunki. PSS „Jedność” Szamotuły. K241

Trzech ślusarzy zatrudni natychmiast Fabryka Igieł Gramofonowych „Muza” w Poznaniu, ul. Rybaki 4—6. K274

CO, GDZIE I KIEDY

TEATRY

WIELKI — dziś o godz. 19 „Straszny dwór” St. Moniuszki. Jutro o godz. 19 balety: „Pory roku” P. Czajkowskiego, „Dziś Sowizdrzał” R. Straussa, „Sul-ta hiszpańska” H. Granadosa.

POLSKI — dziś o godz. 19 „Hamlet” W. Szekspira, jutro o godz. 19 premiera klasycznej sztuki literatury radzieckiej „Lubow Jarowaja” K. Treniewa, przekład St. Marczak-Oborskiego w reżyserii Tadeusza Muskata i oprawie dekoracyjnej Tadeusza Kantora.

NOWY — dziś i codziennie o godz. 19 „Szezygli zaulek” M. Shaw’a.

KOMEDIA MUZYCZNA — dziś o godz. 20 „Igrzyski Trafu i Miłości” P. Marivaux. Jutro o godz. 19.30 Przegląd I okresu prac kulturalno-oświatowych zespołów świetlicowych.

MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 14.15 „Królowa śniegu” (przedstawienie zamknięte). Jutro o godz. 18 „Królowa śniegu”.

KINA

APOLLO — o godz. 15.30. 18.00. 20.30 „Rada bogów”. BAŁTYK — o godz. 15.30. 18. 20.30 „Pierwszy start”. MUZA — o godz. 16. 18. 20 „Dzielo Pasteura” i „Chiny walczą”.

RIALTO — o godz. 16. 18 i 20 „Sukces Anny Szabo”. WARTA — o godz. 11. 12 aktualności nr 5; 14 i 16 „Nicobus Nicieby” (młodzieżowy); o 18 i 20 „Konstanty Zasłanow”.

PIAST — Staroleta — o godz. 17 i 19 „Cztery pokolenia”.

ROZNE

WYSTAWA CBWA al Marcinkowskiego 28: Doroczna wystawa Zw. Polskich Artystów-Plastyków okr. poznańskiego — czynna od godz. 10—17.

MUZEUUM NARODOWE (al Marcinkowskiego) — wystawa pt 75 lat Teatru Polskiego w Poznaniu — dziś czynne od godz. 12—19.

FOTOPLASTIKON (ul. św. Marcina 53) — czynny od godz. 10—22 Rzeźba klasyczna w Pałacu Luksemburskim w Paryżu

Blacharzy i dekarzy przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Zgłoszenia Grobla 15 pok. 324. K270

Inżyniera lub technika do prac budowlanych na terenie Poznania przyjmie zaraz P.P.B. 8 w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny. K269

PROGRAM II

(Fala Poznania 249 m)

5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert dla Świata Pracy (P-B); 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Gimnastyka (P-B); 6.15 Śpiewy i tańce wiejskie; 6.50 (P-B) Program lokalny i aktualności Poznania; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchna Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 (P-B) Muzyka z płyt; 13.30 Audycja szkolna dla kl. I—II; 13.50 Muzyka; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Muzyka francuska; 16.20 (P-B) Z cyklu „Życia wyższych uczelni”; audycja pt. „Reorganizacja kół naukowych”; 16.35 (P-B) Muzyka popularna; 16.50 (P-B) Audycja Wszelchny Radiowej; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Koncert; 18.00 (P-B) Muzyka; 18.10 (P-B) Poznański dziennik wieczorny; 18.20 (P-B) Audycja dla wsi — pogadanka Macieja Grylana pt. „Trzeba dopilnować klasowego oddziaływania wsi”; 18.30 (P-B) „Sonaty wiołenczelowe Sergiusza Rachmaninowa”; Władysław Przybys (wiołenczel), Mieczysław Wojciechowski (fortepian); 19.00 Wszelchna Radiowa; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert masowy; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 „Medio dnia światła”; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka fortepianowa.

(P-B) — oznacza audycje Rozgłośni Poznańskiej.

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna, Poznań, Polna 32 (willa), od 9 do 12. 1793g

Pomoc domowa potrzebna zaraz na stałe. Wierzbicka, Poznań, Siemiradzkiego 3a, m. 4. 1782g

Marzantki potrzebne Oferty: „Głos Wlkp.” dia 1762g.

Pomoc domowa stała, względnie dochodząca. Poznań, Matejki 55, m. 6. 1757g

Dziewczyna do niemowienia i prac domowych zaraz. Poznań, Chwiałkowskiego 13, m. 12. 1812g

Sprzedaż

Zakład fryzjerski sprzedam lub wydzierżawię z powodu śmierci właściciela. Kaniowska, Krzyżowniki, Lemborska 3, m. 3. 1809g

Maszyny trykotarskie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42, m. 4. 1761g

P. A. S. w tabletkach, penicylinę sprzedam. Poznań, Kolejowa 55, m. 2. 1790g

Futro karakułowe sprzedam. Poznań, ul. M. Rokoszwskiego 58, m. 10, od 18—20. 1796g

Lampe kwarcowa, meble, gramofon płytami okazuję sprzedam. Telefonować: Poznań, 13-07 po południu. 1788g

Willę komfortową 75.000,—, dom składami 40.000,—, oraz parcie poleca — poszukuje Metelski, Poznań, św. Marcina 23. 1780g

Pomoc w pracy pedagogicznej, wychowawczej, młodzieżowej i szkolnej

ŚWIAT MŁODYCH

OGŁOSZENIA DROBNE

Sypialnie debowa, bujak wie-deński, inne meble, Poznań, Poplińskich 12, m. 23. K271

Parcela 1.100 m², Winiary, ul. Prusinowskiego, sprzedam. Poznań — Winiary, ul. Murawa 34. 1711g

Kupna

Citroen czwórke w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną: „Głos Wlkp.” dia 1691g.

Kupię sypialnię, gabinet me-ski, nowoczesne i dobre wy-konanie. Oferty: „Głos Wlkp.” dia 1769g.

Opel - Kadet, Olimpia dobrym stanie kupię. Oferty podaniem warunków: „Głos Wlkp.” dia 1753g.

Dnia 7 lutego 1951 zmarła w Bogu, opatrzo-na Sakramentami św., nasza najukochańsza i najdroższa matka, teściowa, babka i prababka, śp.

z Maćkowiaków

Agnieszka Dawidowska

przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o go-dzinie 14.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona

Poznań, ul. Chmielna 5 1784g

100 000 zł
wygrać można tylko na Loterii Klasowej
Ciągnięcie 13—17 lutego r. b.

Zguby

Zgubiłem książkę wojskową wydaną przez RKU Wągrowiec na nazwisko Władysław Nowak, Włosznowo, ur. 2 grudnia 1923. 857p

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia Seria B nr 229703, klacz 1942 r., ka-sztanka, strażka. Antoni So-bański, Grzebieńsko. 856p

Zgubiono portfel dokumentami, większą ilością gotówki, na-zwisko Halina Bak. Zwrot wy-nagrodzeniem, adres: Poznań, Karwowskiego 22/9. K273

Koty

żywe, wyrosnięte kupi Państwowy Instytut Naukowy L.S.R. Poznań, ul. Libelta 3 1798g

Dnia 7 lutego 1951 zmarła, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, teściowa, babka i prababka, śp.

z Ulkowskich

Ludomira Pankowska

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o go-dzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Jezycach.

W smutku pogrążeni

maż, dzieci i rodzina

1765g

Dnia 6 lutego 1951 zasnęła w Bogu, po dłu-gich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, troskliwa i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babka i sio-szra, śp.

z Muszyńskich

Anna Dubiszowa

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o go-dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążona

Poznań (Wierzbowa 2), Przeźmirow 1797g



Z wielką sympatią odnoszą się mieszkańcy Poznania do gołębi, których wiele „kwateruje” przy al. Marcinkowskiej. Odważając się na rzucanie im obficie pożywienia, gołębie obdarzają swych opiekunów pełnym zaufaniem. Złazcza w obecnym czasie wiosennej niemal pogody, al. Marcinkowskiego stała się ulubionym miejscem spaceru naszych najmłodszych sympatyków gołębi.

Na kursach języka rosyjskiego

Już przed końcem ubiegłego roku szkolnego akcja organizowania kursów języka rosyjskiego na terenie Poznania i województwa poznańskiego przybrała szersze rozmiary i przyniosła znaczne rezultaty. Od września wszakże ubiegłego roku, w związku z wprowadzonym na terenach poszczególnych zakładów pracy współzawodnictwem na odcinku kulturalno-oświatowym, akcja ta została skoordynowana i poddana kontroli władz poszczególnych związków branżowych.

W ramach podejmowanego współzawodnictwa liczba zorganizowanych 100-godzinnych kursów nauki języka rosyjskiego wzrosła z 104 do cyfry ponad 300.

Wykładowcy dotarli do różnych instytucji i skupili wokół siebie chętnych słuchaczy za-

ówno spośród pracowników umysłowych jak i fizycznych.

W naszych wędrowkach wśród kursów trafiliśmy m. in. do świetlicy Wydziału Finansowego MRN. Prowadzony tu przez mgr. Sadowskiego kurs trwa od września ub. roku i liczy 14 słuchaczy. Uczestnicy kursu wykazują jak to z rezultatów ich pracy wynika, wiele dobrej woli i zainteresowania przedmiotem. Dzieła się też z nami swymi uwagami co do podrecznika, który niestety nie zawsze okazuje się wystarczający i dobrze opracowany.

Wobec zorganizowanego współzawodnictwa na pewno zniknie bez śladu powtarzające się jeszcze niekiedy w ubiegłym roku niepożądane zjawisko „słomianego ognia”, chwilowego przemijającego zapału, po wygaśnięciu którego praca na kursach słabła. (S-ka)

OGNIKO w Zbąszyniu rozciąga opiekę nad muzyką ludową

Dzięki uruchomieniu Miejskiego Ogniska Muzycznego w Zbąszyniu pow. Nowy Tomyśl, życie kulturalno-oświatowe zaczyna nabierać barw. Organizację oraz kierownictwo Miejskiego Ogniska Muzycznego powierzono ob. Janiszewskiemu, kapelmistrzowi i referentowi kult.-oświat. Domu Kultury ZZK ze Zbąszynia. Przystąpił on niezwłocznie do organizacji Ogniska, którego pierwszym zadaniem będzie opieka nad muzyką ludową regionu zbąszyńskiego, umuzykalnienie młodzieży Zbąszynia i przygotowanie instruktorów muzycznych dla sąsiednich świetlic oraz urządzenie wieczorów muzycznych.

Miejskie Ognisko Muzyczne w Zbąszyniu liczy obecnie 70 uczestników, a dalszych 30 rozpocznie naukę na instrumentach dętych.

Ognisko Muzyczne posiada klasę fortepianową, skrzypcową, akordionową i klasę instrumentów ludowych. Tę ostatnią prowadzi ob. Śliwa z Chrośnicy, znany muzyk ludowy, koźlarz i doskonały budowniczy takich instrumentów jak: koźły, ślesinki, mazanki, koźły ślubne. Mimo swego krótkiego istnienia, Ognisko Muzyczne urządziło w grudniu ub. r. piękną wieczornicę „moniuszkowską”. Zespół Ogniska występował w początkach stycznia br. z akcją noworoczną w Toporowie, Świebodzinie, Szczaciu, Międzyrzeczu, Zbąszyniu i Zielonej Górze, a w Zbąszyniu dał recital fortepianowy artystki prof. Gertrudy Konatkowskiej.

W bież. sezonie przewiduje-

się cały szereg koncertów i audycji w Ognisku oraz koncert muzyki ludowej z udziałem najmłodszych śiesinkarzy, koźlarzy i młodych uczniów na mazankach.

PAWEŁ KWAŚNIK
korespondent „Głosu”

CZYTELNICZY GŁOSU PISIA

Jak będę miał czas to załatwię

Od listopada 1949 r. do końca grudnia 1950 r. pracowałem w Pomocniczej Spółdzielni Szewsko-Cholewarskiej w Międzychodzie, która po reorganizacji przybrała nazwę „Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej”. W miesiącu maju 50 r. wykonałem dla w/w Spółdzielni zamówie-

Odpowiadamy

Sokołowska, Gostyń. Jak się okazuje, najsluszniejszym systemem sprzedaży węgla jest system zastosowany ostatnio. Nie jest on jeszcze doskonały, ale z biegiem czasu ulepszy go się.

Stacy Czytelniczy — St. Z. R. — Nie wiemy o podobnych zarządzeniach. (332)

W. M. Zębowa. — Dom Książki nie posiada chwilowo poszukiwanych przez Was dzieł Ludwika Ganghofera. Z chwilą otwarcia antykwariatu zaistnieje prawdopodobnie możliwość ich nabycia. (326)

Balbina Andrzejczak, Klecko, pow. Gniezno. Z pewnych powodów prosby Waszej nie można załatwić pozytywnie. (155)

Leśniewski Piotr, Koprzywnica, pow. Gniezno. Chudy Jan, pow. Mogilno, Urszula Marchwicka, Środa. — Sprawami Waszymi zajmiemy się. O wyniku interwencji powiadomimy Was oddzielnie. (328, 308, 320)

nie na kwotę 13.000 zł. Mimo licznych prób i żądań o uregulowanie należności do dzisiaj tego dnia sprawy nie załatwiono. Oprócz mnie jeszcze 4 pracowników zostało potraktowanych w identyczny sposób.

W listopadzie otrzymaliśmy do wykonania obowiązek tzw. ewidencji. Po ich wykonaniu Zarząd Spółdzielni oświadczył, że wypłaci nam należność zmniejszoną o 15%, gdyż cen nie zatwierdziła jeszcze Warszawa. Wydano nam tylko pokwitowanie na te 15%.

Na nasze monity tak w jednej jak i w drugiej sprawie kierownik spółdzielni Kieraj oświadczył: „Jak będę miał czas, to załatwię a zresztą pieniądze i później się wam przydadzą”.

Wolniewicz Jan
Trzciel, pow. Międzyrzecz

Jesteśmy pewni, że kierownik Kieraj znajdzie czas na załatwienie słusznych żądań byłych pracowników, wypłacając im należność oraz wystawiając normalne zaświadczenie pracy w spółdzielni. Radzimy szczerze to zrozić, a jednocześnie zawiadomić nas, jak wygląda w rzeczywistości sprawa tych 15%.

Rozpalony młyn

W dniu 7. 2. br. o godz. 11.30 byłem w młynie Gm. Spółdz. „Sam. Chłopska” w Cerekwicy, pow. Gostyń. Uwagę moją zwrócił napis następującej treści: „Na terenie młyna palenie surowo wzbronione”. Przypuszczałem więc, a tak pomyśleliby chyba wszyscy, że chodzi o palenie papierosów. Po chwili jednak zważyłem, widząc, że kierownik młyna i inni pracownicy kurzą jak najęci. Zapach tytoniu drażnił nozdrza przybyłych interesantów i wzbudzał w nich apetyt na papierosa. A możeby tak kierow-

Instytucja wyjaśniają

Prezydium GRN w Swarzędzu, w odpowiedzi na naszą notatkę „Elektryfikacja czy elektrofikacja” wyjaśnia, że w Kobylnicy utworzono gromadzką Komitet Elektryfikacji Wsi, do którego weszli również ob. ob. Plotek i Piechowski. Mieszkańcy otrzymali kwity na wpłaty gotówkowe. Z zebranych kwot pokryto koszty sporządzania pomiarów, planu oraz dokumentacji. Resztę gotówki przekazano do Państwowego Banku Rolnego w Swarzędzu. W tym roku w Kobylnicy, według planu, zelektryfikuje się jedynie szkoły.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych na skutek notatki, w której apelowaliśmy o uporządkowanie poczekalni dworcowej w Zielonej Górze donosi, że poczekalnia ta jest za mała w stosunku do wzmożonego obecnie ruchu pasażerskiego na stacji Zielona Góra. Poczekalnia, a także hall i korytarze są zawsze pełne podróżnych i dlatego utrzymanie porządku nastęrcza duże trudności. Aby polepszyć sytuację na tym odcinku — Dyrekcja rozważy możliwość powiększenia poczekalni.

Pod opieką wielkopolskiej młodozieży pracowite gasienice wyprodukują miliony metrów jedwabnych oprzędów

Wobec dużego zapotrzebowania na jedwab naturalny, szczególnie dla celów technicznych, Ministerstwo Rolnictwa przywiązuje wielką wagę do rozwoju hodowli jedwabników.

W związku z tym zaplanowano znaczne rozszerzenie hodowli, przy czym na woj. poznańskie przewiduje się rozprawdzenie w br. 12 tys. gramów jajeczek, z których uzyskać będzie można około 48 tys. garnicy oprzędów. Stwierdzono, że na terenie Wielkopolski znajduje się dostateczna ilość morwy do wykarmienia gasienic jedwabnika.

Na podstawie przeprowadzonych w ub. r. obliczeń w terenie ustalono, iż do dyspozycji hodowców stoi w naszym województwie 12.885 drzew i około 100 tys. krzewów morwowych. Okazuje się, że największe skupiska morwy znajdują się w pow. gnieźnieńskim, gostyńskim, kościańskim, ostrowskim i poznańskim. Z każdym rokiem wzrasta liczba nasadzeń morwy białej, której liście — jak wiadomo — stanowią pokarm dla gasienic jedwabnika, a to dzięki 5 szkołom morwy, założonym i prowadzonym przez małopólnych chłopów. Roczna produkcja tych szkółek wynosi około 30 tys. szt. siewek. W roku bieżącym projektuje się założenie większych szkółek morwy w PGR-ach, Ośrodkach Rolnych Szkół Rolniczych i w spółdzielniach produkcyjnych i to w pow. krotoszyńskim, gostyńskim, kościańskim, śremskim, poznańskim, kolskim i kaliskim. Szkółki zakładane będą już podczas tegorocznej wiosny, a produkcja każdej szkółki planowana jest na około 500 tys. siewek.

Znaczne rozszerzenie rentownej hodowli, wymaga rzecz jasna, wyszkolenia nowych kadr hodowców. Zadania tego podjął się dokonać Inspektorat Jedwabnictwa w Prezydium WRN w Poznaniu. Akcje szkoleniową rozpoczęto w styczniu, a trwać ona będzie do końca marca. Przeprowadzono już kursy 1-dniowe w woj. szcze-

cińskim, koszalińskim i poznańskim, w których uczestniczyli głównie instruktorzy rolnictwa, pszczelarstwa i jedwabnictwa. Największy jednak nacisk kładzie się na zapoznanie z jedwabnictwem młodzieży, która — jak to wykazały dotychczasowe doświadczenia i obserwacje — zdradza duże zainteresowanie tą dziedziną pra-

cy. Toteż młodzieży, zwłaszcza zrzeszonej w ZMP i „SP” oraz grupom producentów ZSch, poświęcone będą dalsze kursy szkoleniowe.

Organizatorzy tych kursów spodziewają się, że przy pomocy nowej i zwiększonej kadry hodowców tegoroczny plan produkcyjny zostanie wykonany. (ard)

Radio było dla nas marzeniem...

List dzieci ze szkoły w Sworowie

Szkoła Podstawowa w Sworowie składa poznańskiemu Zarządowi Okręgowemu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju serdeczne podziękowanie za ufundowany dla szkoły baterijny radioodbiornik. Dzieci tej szkoły przysłały nam specjalny list z podziękowaniem. W swoim liście piszą oni:

„Wiadomość, że nasza szkoła otrzymała radioodbiornik, wywołała ogromną radość, nie mającą po prostu granic. Jesteśmy w zakątku odludnym, z dala od poczty kolei i szosy. Radioodbiornik był dla

nas marzeniem. Nie przypuszczaliśmy, że w tak krótkim czasie stanie się rzeczywistością. Dziś mamy już radio zainstalowane i możemy słuchać codziennie audycji dla dzieci i mieszkańców gromady. Dziś kiedy mamy łączność ze światem, kiedy słuchamy audycji o Związku Radzieckim i innych krajach demokracji ludowej, zapewniamy, że nie będziemy stać na uboczu, ale staniemy do walki o każdy dzień nauki, o każdą godzinę lekcyjną, o lepsze wyniki nauczania, aby każdy z nas dolażył swoją cegiełkę do budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.” (W)



2000 młodzieży szkolnej ubiegać się będzie o odznakę BSPO

Młodzież uczęszczająca do szkół podstawowych w powiecie gnieźnieńskim, objęta jest w całości wychowaniem fizycznym. Ułatwi to szkołom w dużej mierze nałożone na nie zadanie systematycznego przygotowania młodzieży do prób o odznakę BSPO. Według przewidywań kierownika WF przy Wydziale Oświaty ob. Urbańskiego na terenie pow. gnieźnieńskiego powinno w bież. roku odznakę tę zdobyć ok. 1000 młodzieży, a drugie tyle młodzieży w samym Gnieźnie.

Przeprowadzeniem prób zajmą się nauczyciele, którzy po-

przejdzie 4-tygodniowego kursu w Gnieźnie nie spoczną na laurach, lecz drogą samokształcenia oraz kolektywnego opracowania raz w miesiącu w ośrodku metodycznym WF w Gnieźnie pogłębiają swą wiedzę w dziedzinie kultury fizycznej. (aw)

Ostatni akord Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata

W ostatnim dniu Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata w Połanie rozegrano bieg na 30 km oraz otwarty konkurs skoków.

Bieg na 30 km, w którym startowało 27 zawodników zakończył się podobnie jak wszystkie konkurencje biegowe zdecydowanym sukcesem zawodników radzieckich. Zwyciężył O. Jaszew ZSRR w czasie 1:56:42

Boks

Kolejarz (Ostrów) 11:9 Ogniwo (Gniezno)

W bokserskim spotkaniu towarzyskim w Gnieźnie miejscowe Ogniwko uległo Kolejarzowi z Ostrowa w stosunku 11:9. Walki stały na słabym poziomie a zawodnicy obu drużyn wykazali jeszcze duże braki techniczne.

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Ognia): Wolski zdobył 2 pkt. w. o. z powodu niedopuszczenia do walki przez lekarza zawodnika Kolejarza. Priebie wygrał z Pałokiem. Piotrowski uległ Kaszubie. Przybylski przegrał z Baszczyńskim, Pluta zwyciężył z Kryjonem przez dyskwalifikację tego ostatniego. Siniński pokonany został przez Długiewiczza. Libertowski nie rozstrzygnął walki z Spinkiem. Sekulski poddał się w 2 minucie Szczepaniakowi. Landstaedt pokonał Wiertelaka. Waliński przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Owczarkiem. (aw)

Pierwsza niespodzianka mistrzostw hokejowych Zrzeszeń Sportowych

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych Zrzeszeń Sportowych drużyny Gwardii i Stali spotkały się w meczu decydującym o prawie uczestniczenia w dalszych rozgrywkach finałowych. Uważana za faworyta Stal natrafiła na niezwykle silny opór przeciwnika.

W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem remisowym 6:6 (1:3, 2:0, 3:3). W do-grywie Gwardia zdobyła zwycięską bramkę, wygrywając ostatecznie 7:6.

DLACZEGO?

szczególnie poczytnym jest każdy sobotni numer GŁOSU

Rzecz prosta — ponieważ dołączony jest do niego atrakcyjny dodatek „NOWY ŚWIAT”

Numer bieżący dodatku „NOWY ŚWIAT” zawiera bogaty tematycznie dobór artykułów.

Oto kilka z nich:

- Dziś — teatr człowieka pracy (Z okazji 75-lecia powstania Teatru Polskiego w Poznaniu)
- Literatura w „Kraju porannej świeżości”
- Obronimy Koreę (Pieśń żołnierska Republiki Ludowej)
- Niewolnictwo XX wieku
- Pod znakiem „Millenium”
- Pelzające fabryki chemiczne
- Legenda o końcu świata
- Wrodzone wady serca — uleczalne (Rewelacje nowoczesnej techniki operacyjnej)



Zdjęcie nasze przedstawia jedną ze scen „Szesnaścioleci” — sztuki, która grana była w okresie międzywojennym, gdy teatr pełnił rolę instytucji rozrywkowej dla drobniomieszczaństwa i burżuazji, nie uwzględniając szerokiego, słusznego żądania społeczeństwa. (Do artykułu pt. „Dziś — teatr człowieka pracy”, który zamieszczamy w bież. nrze dodatku „NOWY ŚWIAT”)

Ostatni akord Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata

przed Morozowem ZSRR 1:56:58 i Terentiewem (ZSRR) 1:57:41. Czwarte miejsce zajął Fin Stahlin, a dwa następne zawodnicy radzieccy Czerniew i Borin. Najlepszym z Polaków był Kubin, który zajął 24 miejsce w czasie 2:19:15.

W kounkursie skoków zwyciężył Vaino Finlandia, notą 341 pkt, skoki 69 i 68,5; 2) Knappe NRD, nota 310, skoki 61 i 62 m; 3) Karhonen Fin, nota 299, skoki 63 i 56,5 m, 4) Leonard NRD, nota 298, skoki 65 i 60 m. Piąte miejsce zajął Polak Fross z notą 292 pkt, skoki 61 i 59 m.

W śróde podano oficjalne wyniki kombinacji alpejskiej w konkurencji kobiet i mężczyzn. Tytuł akademickiego mistrza świata w kombinacji alpejskiej zdobył Dziedzic Polska 1,37 pkt. przed Barą Rumunia 4,10 i Rojem Polska 4:53. Pozostali Polacy zajęli miejsca: 6) Samek — Gąsienica, 8) Marusarz, 9) Popieluch, 13) Czarniak, 21) Naorniowski.

W kombinacji alpejskiej kobiet zwyciężyła Moserova CSR 2:51 pkt.

Po południu odbyło się uroczyste zamknięcie mistrzostw.

35 LZS-ów w pow. gnieźnieńskim

Zagadnienie wychowania fizycznego i sportu na terenie wsi spotyka się wśród mieszkańców wsi — dzięki należytym prowadzonej akcji propagandowej z coraz większym zrozumieniem. Najbardziej przyczynia się do tego Ludowe Zespoły Sportowe, których liczba na terenie pow. gnieźnieńskiego stale wzrasta. Podczas gdy z początkiem 1950 r. było ich 19 z końcem roku liczono ich już 35, a w fazie organizacji znajduje się dalszych 5. Z istniejących dotychczas LZS-ów założono 5 przy PGR-ach a 7 przy wsiach produkcyjnych.

Począwszy od dnia 6 lutego rozpoczęły się w LZS-ach zebrań wyborcze, które w myśl ułożonego przez Pow. Kom. Kultury Fizycznej terminarza zakończone zostaną w końcu marca. Z ramienia PKKF-u weźmie w nich udział podreferendarz ob. Manicki z ramienia zaś PZSch insp. KF — Iwiński. (aw)



— Mandacik! Z największą przyjemnością. Czyż wypada odmawiać kobiecie?...
— Mandacik! Z największą przyjemnością. Czyż wypada odmawiać kobiecie?...